

Anna Drzewicka (1932–2018)

Anna Drzewicka urodziła się w 1932 roku w Przemyślu. W tym mieście spędziła lata dzieciństwa i młodości przypadające na trudne czasy drugiej wojny światowej, naznaczone podwójną, sowiecką i niemiecką okupacją. Tam po zakończeniu wojny zdała maturę i wyruszyła na studia do Krakowa. Całe swoje zawodowe życie związała z Uniwersytetem Jagiellońskim, najpierw jako studentka filologii romańskiej (1950–1955), a następnie przechodząc wszystkie stopnie kariery akademickiej. Po uzyskaniu magisterium na podstawie pracy poświęconej elementom komicznym w *chansons de geste* została przyjęta na trzyletni staż aspirantki, będący odpowiednikiem dzisiejszych studiów doktoranckich, przy Katedrze Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym czasie, dzięki stypendium rządu francuskiego mogła wyjechać do Paryża, gdzie rozpoczęła pracę nad rozprawą doktorską, którą obroniła w 1960 roku. Praca ta, zatytułowana *Études sur la composition des plus anciennes chansons de geste françaises*, przygotowana pod kierunkiem profesora Zygmunta Czernego, poświęcona była kompozycji najdawniejszych eposów starofrancuskich.

Po uzyskaniu doktoratu Anna Drzewicka zmieniła kierunek swoich głównych zainteresowań naukowych, by zająć się przekładoznawstwem, a ściślej: historią przekładu literackiego. Tym właśnie problemom poświęcona została książka *Z zagadnień techniki tłumaczenia poezji. Studia nad polskimi przekładami liryki francuskiej w antologiach z lat 1899–1911*¹, na podstawie której w 1971 roku uzyskała habilitację. Od tej pory kariera naukowa Anny Drzewickiej rozwijała się bardzo szybko. W roku 1977 otrzymała stanowisko docenta na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kilka lat później, w roku 1983, przyznano jej tytuł profesora, co łączyło się ze stanowiskiem profesora nadzwyczajnego krakowskiej Alma Mater. Od roku 1999 profesor doktor habilitowana Anna Drzewicka pracowała na stanowisku profesora zwyczajnego na swojej macierzystej uczelni. Przez wiele lat pełniła funkcję kierownika Zakładu Literatur Romańskich, przez dwie kadencje (1982–1988) była także wicedyrektorem Instytutu Filologii Romańskiej do spraw studenckich, Sprawując tę funkcję w niezwykle trudnych latach osiemdziesiątych, trwale zapisała się nie tylko w historii krakowskiej romanistyki, lecz również w pamięci i sercach studentów². Wykształciła

¹ A. Drzewicka, *Z zagadnień techniki tłumaczenia poezji. Studia nad polskimi przekładami liryki francuskiej w antologiach z lat 1899–1911*, Kraków 1971 [Zeszyty Naukowe UJ 255, Prace Historycznoliterackie 18].

² B. Marczuk, *W świecie francuskiej epopei rycerskiej*, Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012, nr 151, s. 40.

około stu magistrów, wypromowała ośmiu doktorów, zgromadziła wokół siebie grupę młodych mediewistów, którzy pod jej kierunkiem i przy jej wielkiej pomocy prowadzili badania naukowe i zdobywali szlify akademickie. Była członkiem Komisji Neofilologicznej PAU, Komisji Historycznoliterackiej PAN, Société Internationale Rencesvals i Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego „Fides et Ratio”. Na emeryturę w przeszła w 2002 roku, lecz w roku akademickim 2002–2003 kontynuowała jeszcze pracę dydaktyczną. W maju 2012 roku krakowska romanistka uroczyście świętowała jubileusz jej 80 urodzin. Zmarła 12 stycznia 2018 roku w Krakowie. Ze swoim rodzinnym miastem, Przemyślem, związana była do końca życia i tam też została pochowana.

Warto przypomnieć, że Anna Drzewicka miała wspaniałych mistrzów. Studiowała pod kierunkiem profesora Zygmunta Czernego, lwowianina, przed wojną profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, ucznia jednego z ojców-założycieli polskiej romanistyki, jakim był Edward Porębowicz. Obaj wielcy romanściści łączyli kompetencje badaczy-naukowców, filologów, z pasją popularyzatorów i wybitnych tłumaczy literatury. Profesor Drzewicka była spadkobierczynią i kontynuatorką tej tradycji. Profesorowi Zygmuntowi Czernemu, który po wojennej zawierusze trafił na krakowską romanistykę, dokąd dojeżdżał początkowo z Torunia, Anna Drzewicka poświęciła wzruszające, bardzo osobiste wspomnienie. Relacjonując, jak wielkim przeżyciem w tych trudnych, powojennych latach, były dla studentów wykłady profesora, wspominała: „Nie wiem już, przez ile godzin potrafił wtedy wyklądać na poddaszu przy ulicy Gołębiej: osiem? dziesięć? Drętwiały nam ręce i mózgi, a Profesor wyglądał tak, jakby miał ochotę jeszcze trochę wykład przeciągnąć. Trudno uwierzyć, że ten szczupły pan z wąsikami i w binoklach, o zwinnych ruchach i żywej gestykulacji był już wtedy po sześćdziesiątce”³. To właśnie pod kierunkiem profesora Zygmunta Czernego Anna Drzewicka stawiała pierwsze kroki jako mediewistka i to właśnie profesor Czerny patronował jej powołaniu naukowemu. Jej pierwszą miłością, jeśli można tak powiedzieć, były starofrancuskie pieśni rycerskie, *chansons de geste*, którym poświęciła pracę magisterską i doktorat.

Kilkanaście lat później, w 1979 roku, powróciła do tych zagadnień, publikując pasjonującą książkę przeznaczoną dla szerokiej publiczności, zatytułowaną *Starofrancuska epopeja rycerska*⁴. Było to nie tylko pierwsze w Polsce tak wszechstronne opracowanie tego tematu, lecz zarazem bardzo udana próba ukazania piękna, ideałów i wartości średniowiecza. Podtytuł *Szkice tłumaczy zamiar autorki*: książka nie miała być wyczerpującym kompendium wiedzy na temat *chansons de geste*, lecz zaproszeniem do odkrywania tekstów pozornie anachronicznych i trudnych w odbiorze ze względu na swoje uwikłanie w historię, odległość kulturową, odstraszaające rozmiary czy barierę językową. Czytelnikom gotowym podjąć ten wysiłek autorka odsłania rzeczywistość ciekawszą i bardziej godną uwagi, aniżeli mogliby się spodziewać. Jak sama pisze, jej celem jest: „otworzyć czytelnikowi zamknięte drzwi i oprowadzić

³ A. Drzewicka, Zygmunt Czerny – profesor (24 VII 1888–26 II 1975), *Ruch Literacki*, 1975, z. 4, s. 214.

⁴ *Taž, Starofrancuska epopeja rycerska. Szkice*, Warszawa 1979.

po nieznaną ziemi, dać mu usłyszeć głos tej epopei w brzmieniu możliwie prawdziwym”⁵. Dlatego też w książce znalazło się wiele fragmentów omawianych utworów, zwłaszcza tych mało znanych, cytowanych w pięknym, poetyckim tłumaczeniu Anny Drzewickiej. Wbrew skromnemu podtytułowi sugerującemu popularyzatorskie intencje autorki książka zachowuje wszelkie walory opracowania naukowego, dostarczając solidnie ugruntowanej wiedzy na temat autorów, postaci i tematów, jak również złożonej problematyki historycznej, literackiej i filologicznej, jaka nagromadziła się wokół *chansons de geste* dzięki badaniom całych pokoleń mediewistów. Wzruszająca dedykacja kończąca wprowadzenie *Od Autorki* przypomina, jak wspaniałym wykładownicą była przez wiele lat pani profesor, wychowawca wielu pokoleń romanistów: „Książkę tę – pisze Anna Drzewicka – pragnę zadedykować młodym romanistom, niedawnym studentom Uniwersytetu Jagiellońskiego, których uśmiech i wzruszenie niejednemu raz pomogły mi uwierzyć, że epopeja starofrancuska nie jest martwa i że warto pokusić się o jej przybliżenie szerszym kręgom czytelniczym”⁶.

Fascynacja *chansons de geste* i arcydziełem tego gatunku, jakim jest *Pieśń o Rolandzie*, zaowocowała zainteresowaniem Anny Drzewickiej najstarszymi polskimi przekładami tego utworu⁷, a w końcu jego krytycznym wydaniem w prestiżowej serii „Biblioteka Narodowa”⁸. Kanoniczne tłumaczenie Tadeusza Boya-Żeleńskiego autorka opatrzyła komentarzami i poprawkami, poprzedzając je obszernym wprowadzeniem uwzględniającym kontekst historyczny i literacki. Oprócz wnikliwej i wyczerpującej analizy utworu, przedstawienia jego wartości artystycznych i naświetlenia związanych z nim zagadnień ściśle filologicznych we wprowadzeniu znalazło się omówienie aktualnego stanu badań. Autorka pragnęła przybliżyć czytelnikom nie tylko sam poemat, lecz również pokazać, jak rozległa i wielokierunkowa jest wiedza na jego temat oraz jak pasjonujące są poszukiwania mediewistów ze względu na materię obfitującą w liczne hipotezy, zagadki i znaki zapytania. Osobny rozdział poświęcony omówieniu polskich przekładów *Pieśni o Rolandzie* i recepcji arcydzieła w Polsce stał się okazją do przypomnienia dokonań pierwszych tłumaczy oraz analizy i oceny przekładu Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Jakkolwiek, co wynika jasno z przedstawionych wniosków, żadna z prób przyswojenia polskiemu czytelnikowi starofrancuskiego poematu nie jest jego pełnym ekwiwalentem, dla Anny Drzewickiej najistotniejsze było przekazanie samego tekstu, „pozwalającego posłuchać pięknej historii

⁵ Taż, *Od Autorki*, w: taż, *Starofrancuska epopeja* (jak w przyp. 4), s. 7.

⁶ Tamże, s. 8.

⁷ Pierwszemu polskiemu przekładowi *Pieśni o Rolandzie* z 1866 roku i jego autorce, Sewerynie Duchńskiej (1816–1905), Anna Drzewicka poświęciła dwa artykuły: A. Drzewicka, Jak powstał najstarszy polski przekład *Pieśni o Rolandzie*, *Kwartalnik Neofilologiczny* 12, 1965, nr 2, s. 145–156; taż, Pierwszy polski przekład *Pieśni o Rolandzie*, *Zeszyty Naukowe UJ* 112, 1965, s. 141–191. Po francusku ukazał się artykuł traktujący o wszystkich próbach przyswojenia arcydzieła w języku polskim: taż, *La Chanson de Roland en polonais. Adoptions et refus d'un idéal*, w: *The Slavs in the eyes of the Occident, The Occident in the eyes of the Slavs*, red. M. Cieśla-Korytowska, Kraków 1992, s. 95–102 (przedruk: A. Drzewicka, *Volez oïr...* études sur la littérature française du Moyen Âge. Articles des années 1974–2008, red. K. Dybeł, B. Marczuk, D. Pudo, Kraków 2012, s. 357–366).

⁸ *Pieśń o Rolandzie*, tłum. T. Żeleński (Boy), oprac. A. Drzewicka, Wrocław i in. 1991.

sprzed wielu wieków, wciąż zdolnej poruszać ludzkie serca”⁹. Wprowadzenie do wydania *Pieśni o Rolandzie* napisane zostało tak barwnym i żywym językiem, że czyta się je – cytując słowa Urszuli Dąbskiej-Prokop – jak powieść, co ukazuje autorkę nie tylko jako uczoną, ale i utalentowaną pisarkę¹⁰.

„Pisała rzetelnie i porywająco zarazem, pięknym, literackim językiem: jej książki nie były adresowane do ścisłego grona specjalistów, lecz rodziły się z pragnienia dzielenia się pięknem i wiedzą z możliwie szeroką rzeszą odbiorców” – tak oceniała jedna z jej uczennic, Joanna Gorecka-Kalita¹¹. Swoją drugą książkę, w najlepszym tego słowa znaczeniu – popularyzatorską, Anna Drzewicka poświęciła średniowiecznemu teatrowi¹². Jej tytuł: *Skupienie i zabawa. Twórczość dramatyczna w średniowiecznej Francji do końca XIII w.*, wskazuje na napięcie istniejące pomiędzy dwoma biegunami średniowiecznej dramaturgii, rozpiętej między powagą i rozrywką, wzruszeniem i śmiechem, *sacrum* i *profanum*. W zamierzeniu autorki tytuł ten wyznacza przede wszystkim perspektywę odbiorcy, ma być próbą spojrzenia na wszystko, co się dzieje na średniowiecznej „scenie”, oczami dwunasto- czy trzynastowiecznego widza, przez pryzmat jego reakcji. Książka adresowana do szerokiego odbiorcy jest zarazem rzetelną monografią naukową, wypełniającą lukę istniejącą w polskiej literaturze przedmiotu. Poświęcona jest teatrowi początku średniowiecza, pierwszym realizacjom łacińskim i starofrancuskim do schyłku „klasycznego” średniowiecza¹³. Anna Drzewicka świadomie pomija późnośredniowieczną twórczość dramatyczną, bogatszą i lepiej opisaną, aby pochylić nad początkowymi próbami, mniej znanymi i słabiej opracowanymi. Głównym zamierzeniem autorki jest prezentacja i analiza samych tekstów dramatycznych, często mających charakter zapisów „ocalałych z zagłady”, ze względu na znikomą liczbę zachowanych utworów¹⁴. Poszukiwania badacza stojącego wobec niepewności, niewiedzy, hipotetyczności rekonstrukcji średniowiecznej rzeczywistości Anna Drzewicka ukazuje jako pracę detektywa, wymagającą intuicji, wyobraźni i ogromnej wrażliwości. Tych samych przymiotów wymagała od swoich czytelników, zapraszając ich do przeżycia niezwyklej intelektualnej przygody: „Niechaj przemówią z tej wymaginowanej sceny żywi ludzie sprzed wieków i ich kultura – odmienna od naszej, a jakże bliska i warta tego, by ją poznać i docenić”¹⁵.

⁹ A. Drzewicka, Wstęp, w: *Pieśń o Rolandzie* (jak w przyp. 8), s. CXVI.

¹⁰ U. Dąbska-Prokop, En guise de portrait, w: *Jeux de la variante dans l'art. et la littérature du Moyen Âge. Mélanges offerts à Anna Drzewicka par ses collègues, ses amis et ses élèves*, red. A. Bartosz, K. Dybeł, P. Tylus, Kraków 1997, s. 10.

¹¹ Joanna Gorecka-Kalita, Odeszła Anna Drzewicka, *Gość.pl* (gliwicki) 50, 2018, <https://gliwice.gosc.pl/doc/4456670.Odeszla-Anna-Drzewicka> (dostęp: 11.12.2018).

¹² A. Drzewicka, *Skupienie i zabawa. Twórczość dramatyczna w średniowiecznej Francji do końca XIII w.*, Kraków 1998.

¹³ Kolejne rozdziały książki poświęcone są dramatowi liturgicznemu, dwunastowiecznej anonimowej *Grze o Adamie*, następnie trzynastowiecznym dramatom Jehana Bodela (*Gra o świętym Mikolaju*) i Rutebeufa (*Cud o Teofilu*), a na koniec teatrowi komicznemu Adama de la Halle.

¹⁴ A. Drzewicka, „Wstęp”, w: *taż*, *Skupienie i zabawa* (jak w przyp. 12), s. 8.

¹⁵ *Tamże*, s. 11.

Mediewistyczne zainteresowania Anny Drzewickiej obejmowały nie tylko staro-francuską epopeję i teatr, ale również średniowieczną poezję liryczną, świecką i religijną, muzykę i pieśni oraz mirakle narracyjne, przede wszystkim autorstwa Gautiera de Coinci. Swoje prace prezentowała na europejskich uniwersytetach, między innymi we Francji, Belgii i Austrii, a także na konferencjach i kongresach międzynarodowych towarzystw naukowych, do których sama należała. Owocem tych badań były liczne artykuły naukowe, publikowane w znanych czasopismach i wydawnictwach polskich i zagranicznych¹⁶. Najważniejsze prace w języku francuskim zostały zebrane w tomie wydanym przez kolegów i uczniów profesor Drzewickiej z okazji jubileuszu jej 80. urodzin, zatytułowanym „*Volez oïr... ” études sur la littérature française du Moyen Âge*”¹⁷. Podkreślając różnorodność zainteresowań autorki, jej rozległą wiedzę i docieklivość badawczą, Charles Mazouer napisał w przedmowie do antologii: „Czytając jej prace, spotyka się nie tylko umysł ciekawy różnorodnych gatunków literackich oraz kwestii teoretycznych i ideologicznych, jakie się z nimi wiążą, lecz także umysł równie skromny, co pewny i wyważony, który precyzyjnie określa problem, finezyjnie go rozważa i konstruuje przekonująca argumentację”¹⁸.

Drugim obszarem, na którym koncentrowały się zainteresowania naukowe Anny Drzewickiej były zagadnienia przekładowe. Prace z tej dziedziny, obok nieustrudzonej docieklowości i rozległej erudycji autorki, ukazują jej niewątpliwy talent poetycki i rzadką wrażliwość na słowo. Wszystkie te cechy posiada wydana w 1971 roku książka *Z zagadnień techniki tłumaczenia poezji* poświęcona studiom nad polskimi przekładami liryki francuskiej w antologiach z przełomu XIX i XX wieku¹⁹. Monografia nie jest pracą z teorii przekładu, lecz przekłady poetyckie potraktowane są w niej jako przedmiot badań historycznoliterackich. Jej centralnym problemem jest kwestia różnorodności metod tłumaczenia poezji²⁰. Poprzez zestawienie wersji polskich z oryginałami autorka podejmuje próbę dotarcia do tego, co stanowi poetycką indywidualność poszczególnych tłumaczy. Przedstawiając niewielkie, wycinkowe monografie działalności przekładowej dawnych twórców, Anna Drzewicka, jak sama o tym pisze, stara się wydobyć z zapomnienia ich trud, zbywany często ogólnikowymi ocenami²¹. W książce tej autorka zawarła swoje literackie *credo*: nie ma

¹⁶ Zob. B. Skrzyszewska, Publications d’Anna Drzewicka, w: *Jeux de la variante* (jak w przyp. 10), s. 314–317.

¹⁷ A. Drzewicka, „Volez oïr...” (jak w przyp. 7).

¹⁸ Ch. Mazouer, Pour Anna, w: A. Drzewicka, „Volez oïr...” (jak w przyp. 7), s. 8 (tłum. A. Loba).

¹⁹ Autorka dokonuje analizy porównawczej czterech antologii, autorstwa Seweryny Duchńskiej, Antoniego Langego, Kazimierza Rychłowskiego i Bronisławy Ostrowskiej, wydanych w latach 1899–1911.

²⁰ A. Drzewicka, Wstęp, in: *Z zagadnień techniki* (jak w przyp. 1), s. 15.

²¹ Tamże, s. 8. Jak pisze recenzent, Jerzy Świąch: „wielkie walory książki Drzewickiej mają swe źródło w precyzyjnych i subtelnych portretach czterech tłumaczy, z których każdy stanowi odrębną indywidualność. Autorka unaocznia nam tę odrębność drogą starannych i wnikliwych mikroanaliz” (J. Świąch, *Rec. Z zagadnień techniki tłumaczenia poezji. Studia nad polskimi przekładami liryki francuskiej w antologii z lat 1899–1911*, Anna Drzewicka, Kraków 1971, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pamiętnik Literacki*, 64, 1973, nr 2, s. 376).

przekładów doskonałych, a tłumaczenie poetyckie jest dziełem sztuki, naznaczonym indywidualnością tłumacza.

Wyrazem tego *credo* jest również opracowanie wyboru poezji Paula Verlaine'a w antologii wydanej w 1980 roku, zbierającej najlepsze polskie przekłady wierszy poety, z dodaniem własnych tłumaczeń autorki²². O wartości przekładów Anny Drzewickiej świadczą słowa jednego z jej francuskich przyjaciół, profesora Charlesa Mazouera z Uniwersytetu w Bordeaux. Składając hołd jej doskonałej znajomości języka francuskiego, napisał: „Anna w pewnym sensie zamieszkuje w moim języku, jest jednocześnie jego gościem i gospodarzem”²³. O jej tłumaczeniach poezji Verlaine'a, której sens często wymyka się nawet francuskim czytelnikom, napisał, że wymagały opanowania prawdziwej sztuki przekładu i umiejętności transpozycji, a opisując jej rolę tłumacza, użył pięknej metafory pośrednika (*passeur*) – tego który łączy brzegi dwóch języków, dwóch kultur, dwóch światów²⁴.

Obie dziedziny zainteresowań Anny Drzewickiej, średniowiecze i przekład, nie pozostały oddzielone. W artykułach naukowych zajmowała się problemami specyfiki przekładu literatury dawnej²⁵, dzieliła się radością z powstania nowych polskich tłumaczeń średniowiecznych poetów: Franciszka Villona i Karola Orleańskiego²⁶, a w swoich książkach poświęconych starofrancuskiej epopei i teatrowi zamieściła próbki własnych przekładów średniowiecznej literatury. Ukoronowaniem tych prac stała się wydana w 2010 roku książka *Minstrele Maryi Panny* zawierająca tłumaczenie sześciu starofrancuskich opowieści o cudach Matki Bożej, tzw. mirakli²⁷. Jakkolwiek głównym celem tej publikacji, skierowanej do szerokiego grona odbiorców, było zapoznanie czytelników z pięknem mało znanych w Polsce dawnych tekstów literackich, przekłady zostały poprzedzone erudycyjnym wstępem w formie naukowego eseju. Znalazło się w nim omówienie przetłumaczonych utworów w kontekście historycznym, religijnym i literackim, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Gautiera de Coinci, najbardziej znanego autora mirakli, któremu profesor Drzewicka poświęciła wiele prac naukowych. Zapraszając czytelników w fascynującą podróż do Francji gotyckich katedr i truwerów, autorka kolejny raz daje się poznać jako znakomita pisarka. Książka jest jednak przede wszystkim antologią poetycką, najpełniejszym

²² P. Verlaine, Wybór poezji, oprac. A. Drzewicka, Wrocław i in. 1980.

²³ Ch. Mazouer, Pour Anna (jak w przyp. 18), s. 7 (przeł. A. Loba).

²⁴ Tamże, s. 8.

²⁵ Por. A. Drzewicka, De l'ancien français au français modern. Réflexions sur la traduction intralinguale, w: Ślady obecności. Księga pamiątkowa ofiarowana Urszuli Dąbrowskiej-Prokop, red. I. Piechnik, M. Świątkowska, Kraków 2001, s. 75–83 [przedruk: A. Drzewicka, „Volez oïr...” (jak w przyp. 7), s. 367–381].

²⁶ Zob. A. Drzewicka, François Villon i dwóch Franciszków Wilonów, w: Między oryginałem a przekładem, t. 2: Przekład, jego tworzenie się i wpływ, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków 1996, s. 47–58. Radość z poezji Karola Orleańskiego po polsku, w: Między oryginałem a przekładem, t. 7: Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacanie kultury rodzimej, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków 2002, s. 11–23.

²⁷ *Minstrele Maryi Panny*. Starofrancuskie opowieści o cudach Matki Bożej, wybór, przeł. i oprac. A. Drzewicka, Dębogóra 2010. W antologii znalazło się pięć utworów Gautiera de Coinci oraz jeden anonimowy: *Zongler Matki Bożej*.

dokonaniem Anny Drzewickiej jako doskonałej tłumaczki literatury średniowiecznej. Przekład jest kunsztownie rymowany, co sama autorka nazwała „karkołomnym przedsięwzięciem”²⁸. Ponieważ jednak autor większości zaprezentowanych w antologii utworów, Gautier de Coinci, był nie tylko opowiadaczem i moralistą, ale także wyśmienitym poetą, w przekonaniu Anny Drzewickiej „[n]ie można odzierać go z całego blasku rytmiki, brzmieniowości, gier retorycznych, na jakie pozwala mu tradycyjny już w XIII wieku, ale pod jego piórem swobodny i giętki, rymowany ośmiozłóskowiec”²⁹. Jakkolwiek, świadoma trudnej do zasypania przepaści dzielącej nie tylko dwa języki, ale dwie tak różne epoki, autorka pisze o „wątpliwej jakości”³⁰ swego poetyckiego przekładu, można to wyznanie złożyć na karb toposu skromności, gdyż o tym, jak bardzo żywy, barwny i potoczysty jest to przekład, może przekonać się każdy czytelnik.

Uczennica i spadkobierczyni wielkich polskich romanistów, Edwarda Porębowicza i Zygmunta Czernego, profesor Anna Drzewicka pozostawiła dzieło, w którym zgłębianie naukowej problematyki łączy się z zachwytem nad pięknem dawnych tekstów, a z tego zachwyty rodzi się potrzeba przekazania swojej fascynacji jak najszerszemu gronu odbiorców. Słowa, które odniosła do poezji Villona: „jest coś w tonie tych fragmentów, co nie pozwala przejść obok nich obojętnie, co każe zawierzyć autentyczności głosu, dochodzącego do nas z głębi wieków”³¹, można potraktować jako motto jej pracy naukowej, dydaktycznej i przekładowej.

Anna Loba

²⁸ A. Drzewicka, Wstęp, w: *Minstrele* (jak w przyp. 27), s. 65.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ A. Drzewicka, Spowiedź poetycka „biednego Villona”, w: *Literatura a chrześcijaństwo*, t. 4, Kraków 1984, s. 58.